

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zlr. 15 kr., miesięcznie 1 zlr. 25 kr.
Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 40 kr., miesięcznie 1 zlr. 40 kr. — Inscrya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr.
następnie po 2 kr. m. k

Na kwartał trzeci od 1. lipca po koniec września otwiera się dalsza

Prenumerata na Gazetę Lwowską

z Dodatkami: urzędowym dziennie, a tygodniowo prywatnym, w cenie

Dla odbierających w miejscu 4 zlr. 15 kr.

„ „ przesyłką pocztową . 4 zlr. 40 kr.

a z nadpłatą 3 kr. kto wymaga kwitu, i nadto, jeżeli kwit ma być franco przesyłanym, Prenumerujący dodać raczy należności tyle co wynosi oplata listu na odległość do niego.

Czyjem życzeniem zamawiać Gazetę miesięcznie, płaci:

na jeden miesiąc 1 zlr. 40 kr.

na dwa miesiące 3 zlr. 20 kr.

Trzymiesięczna zaś przedpłata jest tylko kwartalna; ale uprzedzając dalszemu nieporozumieniu, oświadczyć winien Kantor Gaz. Lw., że kwartały rozumieją się zwykle, jak idą I. od 1. stycznia po koniec marca, II. 1. kwietnia po koniec czerwca, III. od 1. lipca po koniec września, IV. od 1. października po koniec grudnia. Wszelkie zatem przedpłaty na domyślne kwartały nie przypadające na czas oznaczony, brać jest obowiązany kantor za miesięczne, a to iż mu nie wolno polubowne w księgach administracyjnych zaprowadzać kwartały. Dlatego odtąd na adresach przesyłki wymieniony będzie dzień, po który według rachuby miesięcznej sięga zamówiona w niezwykły czas kwartalna Gazeta.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Portugalia. — Hyszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Egipt. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 22. czerwea. Dnia 22. czerwea 1852 wyszedł w c. k. galicyjskiej drukarni rządowej i został rozdany XXXV. zeszyt z roku 1851 dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Wiedeń, 18. czerwea. Dnia 19. czerwea 1852 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XXXVII. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa, a mianowicie we wszystkich wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 123. Dekret ministryum finansów z d. 13. maja 1852 względem wyłącznej kompetencyi c. k. sądu krajowego w Wiedniu przy amortyzacyi asygnatów rent Como.

Nr. 124. Dekret ministryum finansów z d. 28. maja 1852, którym oznaczono tarę dla oclenia wchodowego tłustych olejów i wina w watorach.

Nr. 125. Rozporządzenie ministryum sprawiedliwości z dnia 2go czerwea 1852 względem zniesienia stanowych senatów sądowych i względem dotychczasowego sposobu głosowania przy sądach wszystkich instancyi.

Nr. 126. Rozporządzenie ministryum finansów z d. 9. czerwea 1852, którem postanowiono, że rzemienie na walcach do fabrykacyi papieru, mają być oclone jako części maszyny.

Nr. 127. Rozporządzenie ministryum finansów z dnia 14go czerwea 1852, którem ogłoszono, że Austrya zawarła z Rosyą ugodę względem wzajemnego dosyłania przesyłek tranzytowych na granicy między Galicyą i okręgiem Krakowskim z jednej, a rosyjską Polską z drugiej strony.

Sprawy krajowe.

(Rozporządzenie ministryum kultury krajowej i górnictwa.)

Wiedeń, 18. czerwea. Wyszło teraz rozporządzenie z ministryum kultury krajowej i górnictwa z 15. kwietnia 1852, obowiązujące wszystkie kraje koronne z wyjątkiem lombardzko-weneckiego królestwa, i tyczące się porządnego i ścisłego dozorowania prac górnictw.

Głównejsze punkta tego rozporządzenia są następujące: Jeżeli się ze śledztwa okaże w kopalniach niedbałość w takim stopniu, że dalsze prace górnicze zagroziłyby mogły życiu lub zdrowiu górników, lub jeźliby inna jaka własność cudza narażona była na szkodę oczy-

wistą i bliską, natenczas przedsiębiorca kopalni zagnalony być ma przez władzę górnictwa natychmiast do zapobieżenia złemu, lub władza sama ma się tem zająć na koszt jego. Jeźliby przytem z przyczyny zaniedbania kopalni naruszone być miały inne względy publiczne lub interes publicznej jakiej zwierzchności administracyjnej, wtedy należy zwierzchności górnictwa wezwać do pierwszego zaraz śledztwa polityczną lub inną interesowaną w tej mierze zwierzchność administracyjną, i wspólnie dochodzić istoty czynu. Przeciw wyrokowi zwierzchności górnictwa wolno w przeciągu czterech niedziel od dnia doręczenia dekretu odwoływać się do ministryum górnictwa, a termin ten ściśle ma być przestrzegany. Jeźliby zaś zwłoka zagrożać miała jakimkolwiek bądź niebezpieczeństwem, natenczas rekurs nie wstrzymuje wykonania wyroku, zczem rozporządzeniem zwierzchności górnictwa należy oddać natychmiast posłuszeństwo. Władze polityczne otrzymują zlecenie wspierać zwierzchności górnictwa w podobnych wypadkach na wszelki sposób, i w razie potrzebaym udzielić im pomocy ze strony żandarmeryi. (L. k. a.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 16. czerwea. J. M. Cesarz przyzwolił na urlop dla wszystkich tych pp. jenerałów i oficerów sztabowych, którzy chcieliby być obecni przy odkryciu w Budzie pomnika dla poległego jenerała Hentzi.

— Dostrzeżono najnowszemi czasy, że austryackie wybrzeże nad morzem adryatykiem coraz bardziej zaniezione jest piaskiem. Doświadczono również, że w przeciągu bieżącego stulecia zwykły przyływ morza na wybrzeżu zachodnim zmniejszył się o 4 cale. Malghera, niegdyś za rządu francuskiego wyspa, styka się teraz po jednej stronie z lądem stałym.

— Obóz wojskowy między Czegléd i Keresztur trwać ma aż do 20. p. m., poczem wojska powrócą na dawniejsze swe stacye.

— Dla podźwignienia chowu bydła ostatniemi czasy znacznie w Austrii podupadłego, postanowiono pomnożyć w znacznej liczbie stacye ogierów eraryalnych. Słychać, że terażniejsza ich liczba ma być podwojona. (Ll.)

— Dowiadujemy się za rzecz pewną, że jeszcze w ciągu tego miesiąca spalić mają asygnatów skarbowych w kwocie jednego miliona zlr. m. k. Łącznie z umorzonymi już dawniej papierami skarbowymi, wyjęto z obiegu 29 spełna Milionów w papierach. (L. k. a.)

— 17. czerwea. Z Fischamend odjechało dziś sześć familii północną koleją żelazną do Hamburga, zkąd do Ameryki wywędrują. Familie te złożone są z 40 osób, między temi 22 dzieci, z których najstarsze nie ma jeszcze spełna 12 lat.

— Organizacya izb obrachunkowych, czyli tak zwanych buchalteryi, jest już jak słychać, na ukończeniu. Projekt jest już wypracowany, i wkrótce przyjdzie do najwyższej sankcyi.

— Z polecenia wysokiego ministryum zrobiono mapę przeglądu o liczbie rekrutów mających się stawić z pojedynczych krajów koronnych i starostw okręgowych. Te mapy są dla przyszłych rekrutacyi szczególniejszej wagi, gdyż zawierają dokładny przegląd, a przez wypełnienie pozostawionych miejsc odnośnemi datami staty-

styki, ułatwiają repartycję z największą dokładnością mających się odstawić kontyngensów.

— Powszechna austr. gazeta sądowa zawiera ciekawe porównania nowej ustawy o druku z ustawą prasy z 13. marca 1849. Przytaczamy z niej, że według dawniejszej ustawy karygodność zaczynała się aż z rozesłaniem drukowanego pisma, podczas gdy teraz zaczyna się już z oddaniem dzieła do druku. Według tego tutejszy korespondent dla gazet zagranicznych, który przeciwne prawu artykuły pisze, staje się karygodnym w tym momencie, gdy swe listy do pocztowej skrzynki wrzuci.

(Ll.)

(Depesze telegraficzne.)

Wiedeń, 20. czerwca. Depesza telegraficzna Jego cesarzew. Mości Arcyksięcia wojskowego i cywilnego Gubernatora dla Węgier do Jego Exc. pana ministra spraw wewnętrznych w Wiedniu:

Buda, 19. czerwca. Dnia 17. b. m. wstąpił Jego c. k. Apostolska Mość pod Aradem znowu na terytorium Węgier. Przyjęcie zaraz przy przeprawie przez rzekę Maros było jedno z najwspanialszych i najserdeczniejszych przy obecności wszystkich dygnitarzów i nieprzejranych tłumów ludności, a potem przedstawienie u Jego c. k. Apostolskiej Mości. Wójtom miejscowym w Vilagos i Kovacsin nadał Jego c. k. Mość za ich wierność srebrny krzyż zasługi z koroną. Słychać, że wypuszczono więcej niż 50 więźniów.

Dnia 18. ze świtem podróż do Wielkiego Waradynu.

Depesza telegraficzna do Jego Excel. pana F. M. L. Kempen w Wiedniu.

Arad, 17. czerwca, 4. god. po południu. Jego c. k. Apostolska Mość zwiedziwszy dzisiaj zrana przy pomyślnem powietrzu i najlepszem zdrowiu koszary i szpital w St. Miklos i odbywszy przegląd ustawionych tam dwóch dywizji dragonów i stojącego w twierdzy batalionu załogi, raczył Najjaśniejszy Pan o 9³/₄ god. po południu udać się do starego Aradu. Na brzegu rzeki Maros złożyli Jego ces. Mości przełożeni gminy najgłębsze uszanowanie, a potem raczył Najjaśniejszy Pan wysiąść w zabudowaniu komitatowem i przyjmować tam władze, kler i szlachtę, tudzież przełożonych gmin dystryktu, potem zwiedzić zakłady i kościoły miasta, a przed obiadem udzielać najlaskawiej posłuchanie. I tutaj przyjmował Jego ces. Mość przy każdym pokazaniu się lud wiejski licznie bardzo z okolicy przybyły, tudzież ludność miejska z uniesieniem i okrzykami radości.

(Wien. Ztg.)

(Kurs wiedeński z 22. czerwca 1852.)

Obligacje długu państwa 5% 98; 4¹/₂% 87⁷/₁₆; 4% 77¹/₂. 4% z r. 1850 91¹/₂; wylasowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 328¹/₈. Wied. miejsko bank. —. Akcje bankowe 1385. Akcje kolei pót. 2030. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie 132³/₄. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 726. Lloyd —.

Portugalia.

(Powrót rodziny król. do Lizbony. — Izba deputowanych.)

Lizbona, 9. czerwca. Królewska rodzina powróciła z podróży do pałacu Mafray, poczem rozpuściwszy swą świtę, przybyła tutaj z powrotem. Pod wieczór było miasto iluminowane, a w pośród tłumów ludu rozlegały się liczne wiwaty, którym chóry muzyczne i sztuc-

zne ognie towarzyszyły. Podróż, jak słychać, była bardzo zbawien-na, i obudziła zapał prawdziwie narodowy, szczególnie w dystryktach wiejskich. Oto naturalne skutki oswożenia ziemi, które przed 17 laty przez Dom Pedro było wykonane. Dnia 3. odśpiewano w obecności dworu i dyplomatycznego ciała *Te Deum*, poczem w pałacu odbyła się ceremonia ucałowania ręki. — Izba deputowanych, której dyskusje są rozpoczęte, postępuje krok w krok z ministerjum. Na propozycję ministerstwa sprawiedliwości przyjęto zniesienie kary śmierci zasadniczo jako akt dodatkowy do konstytucyi, jednakże specjalne prawne wykonywanie zastrzeżono. W dziennym porządku jest jeszcze kwestya o monopolu soli przez pana Setubal wytoczona. Interesowani w monopolu żądali rozpoznawczej komisji *in loco*, a ministerjum finansów zezwoliło na nią.

(P. Z.)

Hiszpania.

(Dekrety odnoszące się do konkordatu z kuryą Rzymską. — Zniesienie tajnej policyi.)

Madryt, 4. czerwca. *Gazeta* ogłasza kilka dekretów względem dopełnienia warunków zawartego z Rzymską kuryą konkordatu. Co do wykładu naukowego i oddzielności dóbr mają seminaria trzymać się przepisów Trydenckiego koncylium. Dotychczasowe wydziały teologiczne są zniesione, a ich profesorowie mają przed innymi duchownymi pierwszeństwo przy obsadzaniu miejsc kościelnych i urzędów. — Szef polityczny stolicy Ordonner, zniósł tajną policyę, która składała się ze 150 osób. Stało to się bez żadnego politycznego zamiaru, i jedynie demoralizacja i przeniewierstwo dawniejszych szefów tajnej policyi były najbliższym do tego powodem. (G. Pr.)

Anglia.

(Powrót rodziny król. do pałacu Buckingham. — Sprawa p. Mather. — Wychodźstwo do Australii. — Szyny żelazne do Ameryki. — Dary na pomnik dla Washingtona.)

Londyn, 12. czerwca. Dzisiaj w południe o godzinie 1szej przybyła J. M. królowa i książę Albert wraz z młodszymi członkami rodziny królewskiej i świtą z zamku Windsor do pałacu Buckingham. W najbliższą środę wyprawi królowa ostatni bal dworski tego lata. Zaraz po rozwiązaniu parlamentu udaje się dwór królewski w podróż do Szkocyi.

— Lord John Russell oświadczył, że w poniedziałek (dnia tego przychodzi w Izbie niższej z porządku dziennego sprawozdanie o przyzwolenie na wydatki państwa) chce zwrócić uwagę Izby na sprawę p. Mather, a w ogólności na teraźniejszy stan spraw publicznych.

— Chęć wychodźstwa do Australii okazuje się teraz tak w Szkocyi jak i w Anglii w sposób potąd niesłychany. Niemożna nawet nastarczyć okrętów na przewiezienie tak wielkiej liczby wychodźców. W samym Edynburgu zgłasza się dziennie do stu takich wychodźców. Wszystkie miejsca wynajęte są na kilka już niedziel naprzód, a jednak obok najpomyślniejszych doniesień z Kalifornii nadchodzą częste skargi i narzekania szczególnych osób, które mimo wszelkich usiłowań niemogą dokopać się tam i tyle złota, izby mogli opędzić najpierwsze potrzeby do życia.

— Z Anglii i Irlandyi odstawiono do Ameryki ogromną ilość szyn żelaznych na budowę zaprojektowanej tam kolei żelaznej. Co

Swaty na Rusi.

(Ciąg dalszy.)

Ledwieśmy zajechali przed ganek, takich-że kozaków wybiegło do nas z dziesięciu, jeden więcej obdarty jak drugi; — pierwsza tedy rzecz moja była, żem podszeptał Węgrzynkowi aby mi dobrze tłumoków pilnował, i ani krokiem nieodchodził od wozu. Pytamy znowu, ażali Pan jest, — odpowiedziano, że jest i zaraz kilku pobiegło dać znać o tem, ale pomimo to ani pies do nas niewyszedł.

Otrzeprawszy się trochę i poprawiwszy to wylotów to pasa, kazaliśmy się prowadzić do Pana, cośmy tylko czynili dla formy, bo Ołtarzowski dobrze tam był znajomy i wiedział o każdym drzwiach. Szliśmy tedy na prawo, gdzie zaraz była wielka sala, w której od drzwi ciągnęła się aż do przeciwległej ściany galerya nie z sztachetów, jak to bywa zwyczajnie, tylko z desek zrobiona i z frontu w różne essay pomalowana. Z tej sali dwoma schodkami na dół zeszliśmy do drugiej izby, która mało co mniejsza była od pierwszej i w tém tylko od niej odmienna, iż nie miała galeryi i była cała płótnem malowanym obita, które się gdzie niegdzie poobciągało i ponadymało, że niektóre miejsca tak wyglądały, jak-by kto tam pierzane pochował poduszki. W tej sali zastaliśmy już kilkunastu Szlachty rozmawiających ze sobą, w jednym rogu zaś stolik niewielki przy którym siedzieli czterech i grali w karty. Więc zaraz pierwszy siedział Starosta, drugi pan Ostrowski, trzeci jakiś pan Popiel, Szlachcic z okolicy a czwarty ksiądz Bernadyn, dużo opasły i czerwony na twarzy. Trzech z nich trzymali karty w rękach i grali, Bernadyn zaś trzymał kielich ogromny nalany winem po same brzegi. Wszyscy już byli dobrze pijani i oczewiście, bo taka była w tej ich grze niepraktykowana reguła, że który rozdał karty ten już niegrał, tylko musiał sobie nalać kielich wina i wypić i znowu go od-

dać temu, który po nim rozdawał karty, który znowu musiał nalać, wypić i oddać następującemu po sobie i tak szło bezustannie. Te sztukę pijacką, jak mi to później powiadano, sam Starosta wymyślił i bardzo się nią szczycił że była mądrą i praktyczną, bo kiedy tak we czterech, jako dzisiaj, zasięda, to całą noc nieraz grają i piją nieustając ani na chwilę i becza wtedy pęknie jak nic. — Radzi nie radzi, przystąpiliśmy do tego warstata, a pomimo to, że nikt na nas ani spojrział, Ołtarzowski rzekł do Starosty:

— Prezentuję JW. Panu pana Nieczuję, Skarbnika Zakroczymskiego, szlachcica Ziemi Sanockiej, który pragnie mu złożyć swoje uszanowanie.

Starosta podniósł głowę do góry i spojrzawszy mnie prosto w oczy, Ołtarzewskiego zapytał:

Jak, Jak?

— Pan Nieczuja, obywatel ziemi Sanockiej, — powtórzył Ołtarzowski.

Starosta jeszcze raz mi w oczy popatrzał a potem:

— Tfu! . . . plunął i odwróciwszy się rzecze: — Jeszczem niesłyszał, żeby się kto tak kiedy nazywał.

Ja się dziwnem okiem popatrzyłem na Ołtarzowskiego, który tymczasem rzekł:

— To już darmo, tak się nazywa. — Tymczasem pan Ostrowski:

— Jeszcze i Nieczujów będzie na mnie tu zwoził! ale Starosta zaraz krzyknął:

— Ostrowski! dawaj-że karty, bo ja rok będę czekał, nim ta kropelka z łaski waszej do mnie docieknie! — i zrobiło się cicho a

tydzień odpływa kilka okrętów do portów amerykańskich z ładunkiem około 800 do 1200 beczek ciężaru, a to samych szyn najgrubszych.

— Dzienniki amerykańskie wymieniają teraz datki nadchodzące ze wszystkich stron unii na wielki pomnik dla Washingtona. Tak przystano z Michigan maszyną bryłę miedzianą z tamtejszych kopalni. Wazy 2000 funtów, ma długości 3 stóp, szerokości 20 cali, z wierzchu polerowana, i z napisem w wypukłych głoskach ze srebra.

(Pr. Zł.)

(Izba wyższa. — Sprawa korespondentów z Paryża do dzienników angielskich.)

Londyn, 14. czerwca. Hrabia Winchilsea zapowiedział dziś w izbie wyższej, że na przyszłej sesji zaproponuje mianowanie komitetu dla rozpoznania, czyli wychowanie w seminarium w Maynooth nie jest moralności i lojalności szkodliwe. Przedłożono petycję przeciw Maynooth i za nadzorowaniem żeńskich klasztorów, i przyjęto kilka bilów o kolejach żelaznych.

— Z Paryża piszą do tutejszych dzienników, że lord Cowley, poseł angielski postąpił sobie w interesie napomnianych angielskich korespondentów tylko tak dalece, jak pozwala etykieta dyplomaty czna. W piątek wieczór wezwał do siebie namienionych trzech panów i oznajmił im rezultat konferencji z panem de Maupas. Francuski minister policyi obstał przy swem prawie zastosowania ustawy z 26. Vendemiaire roku VI. republiki (19. października 1797) przeciw każdemu cudzoziemcowi, który nie jest urzędowym reprezentantem neutralnego albo sprzyjawnego mocarstwa, i nie chciał jasno w tej mierze się wyrazić, czy się trzyma zasady włożenia odpowiedzialności na korespondentów nie tylko za swoje własne listy, lecz także za kierujące artykuły w dziennikach londyńskich, ale z tonu jego oświadczenia okazało się, że francuski rząd nie myśli na teraz o wykonaniu swojej groźby. Zresztą lord Cowley czeka na instrukcje z Londynu.

(P. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

Londyn, 15. czerwca. Lord *Malmesbury* oświadczył w Izbie wyższej na zapytanie lorda *Brougham*, że rząd nie myśli odnawiać dawniejszej umowy z Francją względem wydawania zwykłych zbrodniarzy.

(L. k. a.)

Francya.

(Posiedzenie ciała prawodawczego. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 14. czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu prawodawczego ciała odczytał prezydent *Billault* podany przez ministra stanu projekt do ustawy, tyczący się odnowienia rad departamentowych, okręgowych i komunalnych, równie jak mianowania burmistrzów i ich adjunktów. Projekt ten odesłano do biur. O godzinie 4tej zamknięto posiedzenie.

— Siedmiu członków rady komunalnej z Chartres odmówiło złożenie przysięgi. — Również znany demokratyczny pułkownik Charas (w roku 1848 minister wojny) odmówił jako radzca jeneralny departamentu Puy-de-Dome złożenie przysięgi. Z listy wojskowej jest już dekretem rządowym wykreślony.

— W religijnym sporze względem używania pogańskich autorów w nauce szkolnej, z znakomitych prałatów obstawali arcybiskup z Rheims, tudzież biskupi z Arras i Montauban za dziennikiem „Uni-

vers,“ naprzeciw któremu stoi dotychczas sam jeden biskup Orleański, reprezentowany w Paryżu przez dziennik: „*L'ami de la religion.*“ Jednak zdaje się, że cały kler przyzna dziennikowi „*Univers*“ niesłuszność w kwestyi formy, a mianowicie co do jego szyderczej, nieprzyzwoitej i nienawistnej technicznej polemiki. Pożądaną pomoc znajduje biskup Orleański we wszystkich liberalnych i Wolterowskich dziennikach, a osobliwie w „*Journal des Débats.*“

— Prezydent republiki zwiędził wczoraj grobowiec Cesarza dla przypatrzenia się postępującym robotom. Pomimo czynności, z jaką te roboty są wykonane, trudno aby przed 5. maja w przyszłym roku mogło nastąpić uroczyste poświęcenie tego monumentu. (P. Z.)

(Pożyczka austriacka. — Ambasador austr. w Hiszpanii powrócił do Madrytu.)

Paryż, 10. czerwca. Dom Rothschild wydał dziś w Paryżu pierwsze certyfikaty na nową w Londynie negocjowaną pożyczkę austriacką. Subskrypcje już od ośmiu dni są zamknięte, gdyż rzadko kiedy pożyczka zagraniczna u francuskiej publiczności tak wiele znalazła sympatii. Jeden z najpierwszych agentów wexlowych zapewniał mnie, pisze korespondent augsburskiej Gazety powszechnej, że większa część kapitalistów francuskich sprzedaje znajdujące się w ich ręku renty francuskie, sardyńskie i rosyjskie, aby kupować obligacje nowej pożyczki austriackiej. Zład pochodzi, że podczas, gdy inne papiery publiczne na giełdzie naszej nie mają pokupu, nabyć można nowych obligacji austriackich tylko za dwuprocentową premią; dziś bowiem zamknięto ich kurs na 92. Nie podlega żadnej wątpliwości, że dom Rothschild nie tylko wziął w komisję tę pożyczkę, ale na wydaną w Londynie sumę 2,500.000 funt. szt. na własny rachunek subskrybował sumę 1,200.000 funt. szt. Dla tej więc przyczyny trzyma się ta pożyczka równie dobrze w Londynie jak i w Paryżu.

Według doniesienia z Madrytu z dnia 5. b. m. przybył właśnie do stolicy hiszpańskiej tutejszy ambasador Austrii p. Hübner, który przed trzema tygodniami z Paryża odejechał do wód pyrenejskich, z Madrytu zamysłał udać się w dalszą podróż do Andaluzji, zapewne aby złożyć uszanowanie swoje Jego cesarzewiczowskiej Mości Arcyksięciu Ferdynandowi Maxymilianowi, który co godzina w Kadyxie był spodziewany.

(Allg. Ztg.)

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 16. czerwca. Z czternastu członków komisji ciała ustawodawczego jest ośmiu przeciwnych nowym ustawom podatkowym. W budżecie przyzwala rada państwa dziesięć milionów redukcji. Spór o kompetencję w sprawie dóbr Orleańskich rozstrzygnięto większością 9 głosów przeciw 8 na korzyść rządu; ogłoszenie uchwały nastąpi w sobotę. Względem wyroków sądów przysięgłych ma być przywrócone ustawodawstwo przedlutowe. Według dziennika „*Semaphore*“ przybyły trzy angielskie okręta wojenne do Ankonu.

(P. S. A.)

Włochy.

(Depesza telegraficzna.)

Turyn, 15. czerwca. Przedłożona Izbie deputowanych ustawa o małżeństwie składa się z 7miu rozdziałów. Tylko mężczyźni mający przynajmniej lat 18, i przynajmniej 15letnie osoby żeńskie mogą wchodzić w śluby małżeńskie. Prawo kanoniczne porucza zapowiedzi proboszczom, pomieniona zaś ustawa burmistrzom; przeciw tym za-

gracze dalej kontynuowali swoje rzemiosło. My zaś widząc, że niema z nimi co robić, odeszliśmy na środek izby i poczęliśmy po kolei rozmawiać ze szlachtą tam zgromadzoną, z którymi mnie mój towarzysz powoli poznawał. Ale i tam niebardzo było z kim gadać, bo to szlachta była partykularna, gdzieś w głębokich górach zamieszkała; poznałem to zaraz ztąd, że kiedy obaczyli na mnie kontusz porządny i pas dość bogaty, to mi się zaraz nisko kłaniali i grzeczności gadali, — traktowałem też ich z piętra, mało co lepiej od zagonowych, wychodząc z tej prawdziwej zasady, że *volenti non fit injuria*. I nie bardzom się na tem pomylił, bom się jeszcze dnia tego przekonał, że wszyscy ci, jakem ich tam widział, byli to sami tacy, o których Paprocki ustawicznie powtarza, że: „są tam i inne „jeszcze tego herbu używające domy, o których ja jednak, ile-że da- „leko od tamtych stron mieszkający, wiedzieć nie mogłem.“ Jużto ja z dawna nie wielki szacunek mam dla tych, o których niewiem; co dobrego jest, to się o tém wié pewnie, choćby ono było za morzem, więc zawsze sobie powtarzam za poetą:

Niemasz się o co gniewać — i to moja rada
Cheesz być szlachcicem, pokaż z ksiąg szlachcica dziada;
Dopiero mi się bracie będziesz liczył równy:
Rodzą chłopów szlachcianki, a szlachtę chłopówny.

A tak było i z tymi; bo prawie wszyscy jako tam byli, byli-to jacyś chudeusze a może i mieszczańskie kat wie zład, którzy uciulawszy także kat wie na czém po kilka albo po kilkanaście tysięcy złotych, poskładali swoje kapitały u Starosty niby-to na prowizyi, ale że Starosta nigdy nikomu nie płacił, ale za to wszystkim bez wyjątku dawał pié i jeść, jak długo i wiele kto chciał, więc wszyscy ci wierzyciele pojeżdżali się na dwór jego z żonami i córkami i swoje prowizye tam odjadali i odpijali; — a to nie szlachecka

rzecz! Tem bardziej nie szlachecka, ileże na dworze takim, którego głowa jest tak lekkiego umysłu i tak swawolnych obyczajów, jak to był wtedy Starosta Bachtyński, nie bardzo wiele naleść można ani przyzwoitości ani cnoty, — kto zaś do takiego klasztoru sam własne żony i córki wprowadza, — co zaś myśleć o takim? Boć nie na próżno powiedział dawnemi czasy Rej:

Slachcie ma być jako szkło zawždy przezroczystry,
A od każdej makuly jako krzystal czysty,
Boby inaczej przyczyny do tego nie było, —
To samo słowo slachcie siła zastąpiło.

Więc niechby sobie i niewiedzieć tam jakim slachcicem był, i niechby klejnoty swoje aż od królów Egipskich wywodził, kiedy sprawy jego nie czyste są, to gorzej jest mieszczanina albo i chłopca, — gorzej mówię, bo taki grzeszy dwa razy, raz występując przeciwko odwiecznym prawom zakonu swego, do którego wpisany jest, i jego klejnoty kala, a powtórnie grzeszy jako człowiek przed panem Bogiem. Wolę zatem widzieć prostego chłopca pokalanego błotem jak nieprawości, anizeli szlachcica, który mi jest równy i z dniem urodzenia swego namaszczoney na to, aby w obronie cnoty i uczciwości stawał a podłemu gminowi przykładem był. Takie myśli przystosowując je do owej zgrai Starościńskich gości ba! nawet i samegoż niewyjmując gospodarza, komunikowałem Ołtarzewskiemu, który mi je konfirmował; bo rzetelny chłop z niego był. A kiedy to czynimy, zmierzchać się począło, i starosta od gry swojej klasnął w dłonie i wielkim głosem krzyknął:

— Hej! kozaki! światła! niech Panu będzie jasno! i kapela niech grać zaczyna.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

powiedziom jednak mogą władze i krewni reklamować. Ślub wtenczas tylko jest ważny, gdy zaciągnięty został do aktów cywilnych. Na wypadek, gdyby nie mogło nastąpić błogosławieństwo kościelne, natenczas przyjmuje się, że kopulacja odbyła się już po formie prawa u władzy sądowej.

(L. k. a.)

Niemce.

(Projekt do ustawy względem prowizorycznego poboru podatków.)

Sztutgarda, 10. czerwca. Stanowemu wydziałowi przedłożono wczoraj wydany dzisiaj drukiem projekt do ustawy względem prowizorycznego poboru podatków, po którym się domyślać można, że mające nastąpić we wtorek zebranie się stanów nie długo potrwa. Według tego projektu akcyza od dóbr, akcyza od rzeźniczego bydła i mięsa, akcyza od wina i podatek od siodła mają być pobierane prowizorycznie od 1. lipca aż do ostatniego grudnia, gdyż można przewidzieć, że odnośne ustawy nawet do 1. lipca jeszcze stanowczo zadecydowane nie będą, a namienione podatki później jużby odebrane być nie mogły.

(W. Z.)

Szczecin, 14. czerwca. Upewniają, że JJ. MM. Cesarz i Cesarzowa Rosyi w powrocie swoim do Petersburga dnia 11go lipca udadzą się ztąd paroplywem wprost do Swinemünde. Ces. rosyjski paropływ „Kameczatka“ przewieźć ma JJ. MM. Cesarstwo z Swinemünde do Kronsztadu.

(Misya pp. Neuwall i Segenschmidt ukończona.)

Hamburg, 14. czerwca. Ces. austr. radca ministeryaluy v. Neuwall i kapitan v. Segenschmidt, którzy się tu zajmowali likwidacją kosztów alimentacji ces. wojsk austriackich w Niemczech północnych roku 1851—1852, powracają dnia jutrzejszego do Austrii po zupełnem załatwieniu poruczonej im sprawy.

(P. Z.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 18. czerwca.)

Dobrowolna pożyczka 5% 101³/₄ p. 4¹/₂% z r. 1850 102⁷/₈. 4¹/₂% z r. 1852 —. Obligacje długu państwa 91¹/₄. Akcje bank. 102 l. Pol. list. zastaw. —; nowe 96¹/₂; Pol. 500 l. 88¹/₂; 300 l. 152¹/₂ l. Frydrychadory 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 10³/₈. Austr. banknoty 85⁵/₁₂.

Egipt.

(Wiadomości o wypadkach na morzu czerwonym.)

Kairo, 1. czerwca. Do *Tryest. Gazety* piszą ztąd: O dalszych wypadkach na Czerwonym morzu nadeszły na Suez następujące wiadomości:

Oprócz wspomnianego już liniowego okrętu *Herodes*, który tymczasem znowu z Dzedda do wyspy Bourbon powrócił, pojawił się niedawno przed Aden trzeci francuski okręt wojenny, który przybył z tej samej wyspy. — Równocześnie mieszkańcy miasta Zeilah i szczerp Somaulis (Szomali, w zachodniej stronie przylądka Gardafui) wszczęli spór z mieszkańcami Afrykańskiego portowego miasta Berbera. Każdy z rywalizujących szczerpów chciał sobie przywłaszczyć zwierzchnictwo w Berbera. Spór zakończył się zwycięstwem szczerpu Somaulis, szeik ich zrabował okręta, które właśnie stały tam na kotwicy dla zwiedzenia jarmarku w Berbera.

Gdy angielski gubernator w Aden dowiedział się o tych wypadkach, posłał okręt do Berbera, który pojmanwszy szejk szczerpu Somaulis, przywiózł do Aden, gdzie ten zmuszony był wszystko zrabowane w dwójnasób powrócić. Przeciwnie zaś szejk z Zeilah, który uległ w walce z Somaulisami, udał się do Mokka i prosił Portę o protekcję, którą mu natychmiast dano, gdyż turecki namiestnik z Mokka odesłał natychmiast szejkę pod eskortą dwóch okrętów do Zeilah. Kapitan wyżej wspomnianego, stojącego przed Aden francuskiego wojennego okrętu widział się spowodowanym przeciw temu wypadkowi protestować i ogłosił Zeilah za okrąg, zostający pod protektorem francuskiego rządu. Niedługo potem opuścił francuski okręt Aden; jakim puścił się kierunkiem, o tem dotychczas niewiadomo.

(Abb. W. Z.)

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 21. czerwca. Na dzisiejszy targ przypędzono z Narajowa 40, z Pieniaków 7 a z Kamionki 38, więc razem 85 sztuk bydła rzeźnego, z których jednak na targu nie niesprzedano.

(Ceny targowe w obwodzie Sandeckim.)

Nowy-Sącz, 4. czerwca. Według doniesień handlowych płacono w ostatnich 14 dniach zeszłego miesiąca na targach w Starym Sączu, Nowym Targu i Nowym Sączu w przecięciu za korzec pszenicy 12r.15k.—12r.21k.—12r.26k., żyta 10r.27k.—10r.2k.—10r.54k., jęczmienia 9r.18k.—7r.58k.—8r.56k., owsa 4r.48k.—5r.—4r.44k., tataraki 9r.—0—5r., tureckiej pszenicy 11r.12k.—10r.12k.—9r.36k., ziemniaków 4r.—5r.—5r. Cetnar siana kosztował 1r.36k.—1r.12k.—2r.3k., nasienia koniczyzny 38r.24k.—0—40r., wełny 22r.—30r.—80r. Sąg drzewa twardego 4r.42k.—6r.—6r.24k., miękkiego 3r.8k.—3r.12k.—4r.48k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 4²/₅k.—5²/₅k.—4²/₅k. i garniec okowity po 2r.40k.—2r.—2r. m. k.

(Targ Olomuniecki na woły.)

Olomuniec, 16. czerwca. Na dzisiejszym targu naszym było tylko 257 sztuk wołów. Przypędzili mianowicie: Salomon Herliczka

83 sztuk, Leiser Muschel z Krystynopola 62, a w mniejszych partjach 112.

Według otrzymanych tu wiadomości popędzono do Wiednia niesprzedanych 110 sztuk Izaka Beidaf z Żurawna i 162 sztuk Dawida Ohanowicza z Brzeżan. W drodze zaś sprzedali: Samuel Kriss z Żurawna 120 sztuk i Fischel Lodner także z Żurawna 136 sztuk dla Wiednia, Nuchem Fichmann z Żurawna 54 sztuk dla Berna, a Hersz Bleicher 150 sztuk dla Wiednia i Berna. Aron Krampler sprzedał 204 sztuk, Mojżesz Allerhand z Żurawna 84 sztuk także dla Wiednia i Berna; Maramorosch ze Stanisławowa 106 sztuk dla Wiednia; Notez z Buczacza 150 sztuk dla Wiednia, baron Capri z Czerniowiec 244 sztuk do Pragi i Wiednia; Rudel z Mistka 107 sztuk dla Pragi, Mikula z Multan 97 sztuk dla Wiednia i Leib Amster z Czerniowiec 147 sztuk dla Wiednia. W mniejszych partjach sprzedano prócz tego 100 sztuk różnym partyom.

Na targu Wiedeńskim było 1880 wołów; za cetnar płacono 59—60 złr. w. w.

Na przyszły tydzień spodziewają się 1600—1700 sztuk wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 22. czerwca.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. k.	5	33	5	38
Dukat cesarski " "	5	40	5	45
Półimperyal zł. rosyjski " "	9	50	9	54
Rubel sr. rosyjski " "	1	54 ¹ / ₂	1	55
Talar pruski " "	1	45	1	47
Polski kurant i pięćzłotówk. " "	1	25	1	26
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	83	30	83	45

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 22. czerwca 1852.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po mon. konw.	83	20
Przedano " " 100 po " "	83	50
Dawano " " za 100 " "	—	—
Żądano " " za 100 " "	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 22. czerwca)

Amsterdam — l. 2. m. Augsburg 118 l. uso. Frankfurt 117 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 174 l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 11.45. l. 3. m. Medyolan 117¹/₂. Marsylia 135 l. Paryż 139 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 25³/₄. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 98. lit. B. 112.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. czerwca.

Hr. Konarski Ksawery, z Chrewta. — Hr. Starzeński Józef, z Podusilny. — PP. Pieniążek Julian, z Kielnarowa. — Łucki Józef, z Sarn. — Łodyński Hieronim, z Milatyna. — Pierzchała Ignacy, z Uszkowic. — Paszkudzki Antoni, z Żedowic. — Woyna Ignacy, z Pietryc. — Zgadzziński Antoni, z Ulička. — Drohojewski Eustachy Mateusz, z Łukawca. — Borkowski Włodzimierz, c. k. szambelan, z Rosyi. — Studziński Adolf, z Czernichowic. — Trzeciński Stanisław, z Miejsca.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. czerwca.

Hr. Borkowski Seweryn, do Tarnopola. — Hr. Dzieduszycki Alexander, do Jarosławia. — Hr. Kalinowski Władysław, do Rawy. — PP. Lewicki Ignacy, do Stanisławowa. — Malinowski Lubin, do Złoczowa. — Osmulski Władysław, do Kulikowa. — Korzeniowski Alexander, do Machnowa. — Łęczyński Hippolit, do Liska. — Tehorzniński Konstanty, do Cucutowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 22. czerwca.

Pora	Barometr w mierze wiedz. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury dog. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 11 70	+ 11°	+ 19°	Połu. Zach.	pogoda ☉
2 god. pop.	27 11 27	+ 18°	+ 9°	Półn.-Zach.	puchm. ☉
19 god. wie.	27 11 0	+ 13°		—	"

TEATR.

Dziś: dnia 23go czerwca na rzecz **J. N. Kamińskiego** dane będzie przedstawienie dramatyczne w 3ch oddziałach. — Oddział I.: Rozpocznie uvertura z opery „Lortzinga“ p. n.: „**Dwaj strzelcy.**“ Nastąpi komedia w 1 akcie p. t.: „**Nazajutrz po ślubie.**“ Poczem odtańczą panna Laura Idalli i Fanny Bracher *Pas des deux sérieux*. Oddział II.: Komedia w 2 aktach p. n.: „**Narzęcony poczta zapisany,** czyli: **Droga do sereca kobiety.**“ Oddział III.: Pan Sabano odśpiewa arję w języku polskim. Zakończy widowisko świetny obraz pod mianem: „**Helikon i uroczystość na dolinie Tempe.**“

Jutro: opera niem.: „**Martha.**“**W Piątek:** komedia polska: „**Więzienie.**“